

Marcin Sowała

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-1960-9575

marcin.sowala@wp.pl

Osoba podejrzana w polskim procesie karnym, czyli gdy niepewność jest gorsza od najgorszej prawdy. Analiza zagadnienia w świetle dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 oraz w ujęciu wiktymologicznym

Wstęp

Każdy z podmiotów występujących w procesie karnym pełni pewną przypisaną mu przez ustawę karnoprosesową rolę. Wiąże się ona nie tylko z koniecznością wypełnienia dla potrzeb procesu pewnego zadania, lecz także z posiadaniem określonych praw i obowiązków. W zależności od tego, w jakim charakterze występuje dany podmiot, inaczej kreuje się jego pozycja procesowa. Polska ustawa karnoprosesowa¹ przewiduje, że w procesie karnym brać może udział szereg różnych uczestników, do których – też w zależności do etapu procesu – zaliczyć można między innymi oskarżonego, pokrzywdzonego, świadka czy też obrońcę. Przepisy w większym lub mniejszym stopniu regulują, na jakich zasadach odbywa się udział danego uczestnika w toku prowadzonej sprawy karnej.

Do grona uczestników procesu zaliczyć można również osobę podejrzaną. Nie sposób w tym miejscu nie podkreślić, że termin osoba podejrzana oraz podejrzany – mimo swego podobieństwa leksykalnego – nie są synonimami. Definicja osoby podejrzananej zostanie jeszcze dokładniej omówiona w ramach niniejszej publikacji, jednak już teraz można wskazać, że jest to po prostu osoba, wobec której organy ścigania przestępstw powzięły podejrzenie, iż do-

¹ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 30 ze zm.).

puściła się ona czynu zabronionego będącego przedmiotem danego procesu, jednak nie posiada ona jeszcze oficjalnego statusu. Osoba podejrzana nie pełni zatem w procesie karnym tej samej roli co podejrzany i co się z tym wiąże – nie korzysta z tych samych praw oraz nie spoczywają na niej te same obowiązki. Polski Kodeks postępowania karnego odnosi się do roli osoby podejrzanej w ograniczonym stopniu. Wydaje się, że polski ustawodawca nie uregulował w sposób należyty pozycji procesowej osoby podejrzanej w procedurze karnej. Choć istnieją określone standardy unijne odnoszące się do tego zagadnienia, pojawia się problem, czy w polskim systemie prawnym wdrożone one zostały w wystarczającym zakresie. Osoba, która podejrzana jest o popełnienie przestępstwa² (abstrahując od tego, czy podejrzenie to po przeprowadzonym procesie potwierdzi się czy też zostanie zanegowane), ponosi przez to szereg negatywnych konsekwencji, zarówno prawnych, jak i tych na płaszczyźnie społecznej. Z tego względu zasadniczym celem badawczym niniejszej publikacji jest ustalenie, w jakim zakresie do polskiego systemu prawnego wdrożone zostały standardy odnoszące się do pozycji procesowej osoby podejrzanej przewidziane w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z 26 października 2016 r.³ W artykule porównane zostanie to, jak obecnie ukształtowana jest pozycja procesowa osoby podejrzanej, a jakie mechanizmy przewidziane zostały w wyżej wskazanym akcie unijnym. Ponadto omówione zostaną również konsekwencje prawne i społeczne występowania w charakterze osoby podejrzanej. Analiza społecznej warstwy tego problemu wymaga przyjrzenia się temu zagadnieniu również z perspektywy wiktymologicznej.

Pozycja procesowa osoby podejrzanej w polskiej procedurze karnej

Pojęcie osoby podejrzanej jest terminem, który nie jest wprost zdefiniowany w Kodeksie postępowania karnego. Nie istnieje bowiem definicja legalna, która wyjaśniałaby, jaki podmiot jest uznawany tego uczestnika procesu. W doktrynie procesu karnego istnieją jednak ugruntowane już objaśnienia tego pojęcia. Niektórzy przedstawiciele nauki przez osobę podejrzaną rozumieją osobę, która nie jest jeszcze podejrzanym *sensu stricto*, ale wobec której orga-

² Formalnie rzecz biorąc należałoby się tutaj posłużyć pojęciem „czynu zabronionego”, gdyż organy ścigania przestępstw na samym początku ustalają, czy i kto wypełnił przedmiotowe znamiona przestępstwa, a dopiero w kolejnej fazie – fazie *ad personam* – analizowane jest, czy wypełniono pozostałe znamiona pięcioelementowej struktury przestępstwa (np. strona podmiotowa), tak że dopiero wówczas można mówić o podejrzeniu o popełnienie przestępstwa.

³ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (Dz.U. UE. L. z 2016 r., Nr 297, s. 1 ze zm.).

ny ścigania przestępstw dysponują już danymi, które pozwalają na poczynienie wstępnych ustaleń, że mogła ona się dopuścić danego przestępstwa i jednocześnie kogo ustawa tym mianem określa⁴. Nieco szerzej wskazuje się, że jest to osoba, wokół której koncentrują się działania organów procesowych mające na celu ściganie tej osoby, ale której nie przedstawiono jeszcze zarzutów⁵. Niemniej wydaje się, że definicje osoby podejrzanej wskazywane przez przedstawicieli doktryny w zbliżony sposób ujmują istotę tego zagadnienia. W każdej z nich akcent stawia się bowiem na faktycznym podejrzewaniu danej osoby o popełnienie przestępstwa. W celu jaśniejszego przedstawienia tej kwestii wskazać należy na definicję podejrzanego, która już *expressis verbis* wyrażona została w przepisach proceduralnych. W art. 71 § 1 k.p.k. wskazano, że za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Osobą podejrzaną jest zatem osoba, która wobec której nie podjęto czynności określonych w art. 71 § 1 k.p.k., jednak jest ona podejrzewana o popełnienie przestępstwa i podejmuje się wobec niej już pewne czynności procesowe. Pojawia się jednak problem, jaki stopień podejrzewania musi zaistnieć, aby przypisać danej osobie możliwość popełnienia przez nią przestępstwa. Istotne jest bowiem, czy wystarczające jest, aby organy ścigania posiadały jedynie pewne podstawy, przypuszczenia co do tego, że dana osoba dopuściła się przestępstwa, czy też niezbędne jest, aby zaistniało „uzasadnione przypuszczenie”. W przypadku uzasadnionego przypuszczenia organ nie może bazować jedynie na domysłach czy też intuicji, lecz musi mieć obiektywne, ugruntowane podstawy swych przypuszczeń. Wydaje się, iż powinno chodzić tutaj o takie poszlaki, które wskazywać mogą na fakt popełnienia czynu zabronionego przez tę, a nie inną osobę⁶. Zgodzić należy się ze stanowiskiem zaprezentowanym w nauce prawa karnego procesowego, że przypisanie komuś roli osoby podejrzanej w procesie karnym możliwe jest wyłącznie wtedy, gdy przypuszczenie to jest uzasadnione⁷.

Występowanie w roli osoby podejrzanej w procesie karnym niesie za sobą szereg różnego rodzaju konsekwencji natury prawnej. Na osobie podejrzanej spoczywają bowiem liczne obowiązki przewidziane w przepisach karnoprocesowych, które w znacznej mierze ograniczają prawa i wolności jednostki. W pierwszej kolejności należy wskazać na treść art. 74 § 3a k.p.k. Zgodnie z tym przepisem osobę podejrzaną zżywa się do poddania się obowiązkom

⁴ C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2020, s. 131.

⁵ K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2015, s. 103.

⁶ C. P. Kłak, „Osoba podejrzana” oraz „potencjalnie podejrzana” w polskim procesie karnym a zasada *nemo se ipsum accusare tenetur*, „Ius Novum” 2012, nr 4, s. 57.

⁷ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2008, s. 212.

wynikającym z § 2 i 3. W § 2 i 3 wskazano natomiast, że osoba podejrzana ma obowiązek poddać się:

- oględzinom zewnętrznym ciała,
- innym badaniom niepołączonym z naruszeniem integralności ciała,
- pobraniu odcisków, fotografowaniu oraz okazaniu w celach rozpoznawczych innym osobom,
- badaniom połączonym z dokonaniem zabiegów na ciele, z wyjątkiem chirurgicznych, pod warunkiem że dokonywane są przez uprawnionego do tego pracownika służby zdrowia z zachowaniem wskazań wiedzy lekarskiej i nie zagrażają zdrowiu osoby podejrzanej, jeżeli przeprowadzenie tych badań jest nieodzowne; w szczególności chodzi o pobranie krwi, włosów lub wydzielin organizmu,
- pobraniu przez funkcjonariusza Policji wymazu ze śluzówki policzków, jeżeli jest to nieodzowne i nie zachodzi obawa, że zagrażałoby to zdrowiu osoby podejrzanej lub innych osób

W razie odmowy poddania się tym obowiązkom osobę podejrzaną można zatrzymać i przymusowo doprowadzić, a także zastosować wobec niej siłę fizyczną lub środki techniczne służące obezwładnieniu, w zakresie niezbędnym do wykonania danej czynności.

Kolejne ograniczenia przewidziane zostały w art. 192a k.p.k., w świetle którego w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów można pobrać odciski daktyloskopijne, wymaz ze śluzówki policzków, włosy, ślinę, próby pisma, zapach, wykonać fotografię osoby lub dokonać utrwalenia głosu. Za zgodą osoby podejrzanej możliwe jest również zastosowanie wobec niej środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu tej osoby⁸. Wobec osoby podejrzanej możliwe jest również zastosowanie instytucji kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych. Katalog osób, wobec których możliwe jest zastosowanie tego środka przewidziany został w art. 237 § 4 k.p.k., który stanowi, że kontrola i utrwalanie treści rozmów telefonicznych są dopuszczalne w stosunku do osoby podejrzanej, oskarżonego oraz w stosunku do pokrzywdzonego lub innej osoby, z którą może się kontaktować oskarżony albo która może mieć związek ze sprawcą lub z grożącym przestępstwem. Nie sposób nie zgodzić się ze stanowiskiem prezentowanym w doktrynie, że podsłuch jest instrumentem, który stanowi ważny i bardzo skuteczny sposób wykrywania i zbierania dowodów oraz zapobiegania popełnieniu nowym przestępstwom, jednakże jednocześnie jest środkiem, który z powodzeniem określić można mianem najbardziej kontrowersyjnego ze względu na głęboką ingerencję w prawa

⁸ Przepis ten daje możliwość zastosowania wobec osoby podejrzanej badania poligraficznego, popularnie nazywanego wariografem. Nie jest to jednak środek stosowany szczególnie chętnie przez organy procesowe ze względu na kontrowersyjną wartość dowodową materiału dowodowego uzyskanego za jego pomocą.

i wolności gwarantowane każdemu człowiekowi⁹. Ustawa karnoprosowa przewiduje również dalsze ograniczenia, które mogą być stosowane wobec osoby, która jest podejrzewana o to, iż dopuściła się przestępstwa. Wobec osoby podejrzanej możliwe jest stosowanie środków przymusu, takich jak zatrzymanie (art. 244 k.p.k.) oraz zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie (art. 247 k.p.k.). Instytucja zatrzymania przewidziana w art. 244 k.p.k. przewiduje trzy możliwości, kiedy można dokonać zatrzymania. W § 1 przewidziano, że można zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym. W świetle § 1a przepisu możliwe jest zatrzymanie osoby podejrzanej, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi. W § 1b ustawodawca przewidział obligatoryjny tryb zastosowania instytucji zatrzymania, w sytuacji gdy przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi. Zatrzymanie osoby podejrzanej możliwe jest również na podstawie art. 247 k.p.k. jednak w odróżnieniu od zatrzymania z art. 244 k.p.k., można stosować się je dla potrzeb procesowych, na przykład wówczas, gdy osoba podejrzana nie stawia się we wezwanie organu¹⁰.

Z przedstawionej wyżej analizy obowiązków karnoprosowych, którym poddać musi się osoba podejrzana, wynika jasno, że można stosować wobec tego podmiotu szereg różnego rodzaju instrumentów. Trzeba zaznaczyć, że są to instrumenty, które w znacznej mierze wpływają na prawa i wolności człowieka gwarantowane przez Konstytucję¹¹ i szereg aktów o charakterze międzynarodowym¹². Wobec osoby podejrzanej – jak przewidział ustawodawca – można stosować wielorakiego rodzaju instytucje procesowe, podczas gdy jednocześnie nie posiada ona formalnego statusu w procesie. W nauce procesu karnego już wiele lat temu formułowano postulaty, iż nie powinno się znacznie różnicować

⁹ R. Koper, *Podmiotowe i przedmiotowe granice stosowania podsłuchu w procesie karnym*, „Ius Novum” 2019, nr 1, s. 26–27.

¹⁰ K. Witkowska, *Gwarancje zatrzymanego*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 9, s. 84–85.

¹¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

¹² Tytułem przykładu można tutaj wskazać chociażby na Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzoną w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienioną następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.) czy Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167).

pozycji prawnej osoby podejrzanej i podejrzanego. Słusznie dostrzegano, że wykonując jakąkolwiek czynność procesową wobec osoby, którą faktycznie podejrzewa się o popełnienie przestępstwa, stawia się ją siłą faktu w pozycji podejrzanego. Wówczas pomiędzy nią a organami ścigania rodzi się swoista relacja procesowa, która nakazuje traktować taką osobę jak podejrzanego wraz ze wszelkimi uprawnieniami podejrzanemu przysługującymi¹³. Stanowisko to, mimo swej słuszności, nie zostało jednak nigdy w pełni wyartykułowane w przepisach ustawy karnoprocesowej. Nie powinno budzić wątpliwości to, że osoba, która nie jest podejrzanym w rozumieniu art. 71 § 1 k.p.k., nie korzysta dokładnie z tych samych uprawnień, co właśnie podejrzany.

Ponieważ z każdym obowiązkiem sprzężone powinno być jakieś uprawnienie, interesujące a zarazem niezbędne wydaje się przeprowadzenie analizy uprawnień przysługujących osobie podejrzanej w toku procesu karnego. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że spójne jest stanowisko przedstawicieli doktryny co do faktu, iż nie można czynić ustawodawcy zarzutu, że nie zagwarantował on osobie podejrzanej takich uprawnień, które nie odpowiadałyby obowiązkowi wynikającemu z roli, którą osoba podejrzana w danym momencie pełni¹⁴. Ujmując tę kwestię jaśniej – osoba podejrzana, która na przykład została zatrzymana, korzysta z praw osoby zatrzymanej. Przedstawiciele doktryny wyliczają inne uprawnienia osoby podejrzanej przysługujące jej w sytuacji podejmowania wobec niej konkretnych czynności procesowych, do których zalicza się:

- prawo do ustanowienia pełnomocnika – art. 87 § 2 k.p.k.,
- prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie – art. 183 § 1 k.p.k.,
- możliwość składania zażaleń na określone czynności – art. 236 § 1 k.p.k., art. 240 k.p.k., art. 246 § 1 k.p.k., art. 302 § 1 i 2 k.p.k.¹⁵

Nie należy jednak z tego powodu uznać, że taki stan rzeczy jest satysfakcjonujący. Warto zwrócić uwagę na to, że uprawnienia wynikające z bycia poddanym danej czynności procesowej są związane jedynie z tą czynnością. Prawdą jest, że osoba podejrzana, która została zatrzymana, ma uprawnienie do złożenia zażalenia na to zatrzymanie, a nadto jako osoba zatrzymana może nawet domagać się kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym (art. 245 § 1 k.p.k.), jednakże wciąż nie ma uprawnienia do korzystania z pomocy obrońcy¹⁶. Adwokat lub radca prawny udzielają pomocy osobie podejrzanej tylko

¹³ A. Murzynowski, *Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1971, nr 15/10(166), s. 39–40.

¹⁴ A. Baj, *Czy osoba podejrzana jest stroną postępowania przygotowawczego?*, „Prokuratura i Prawo”, nr 10, s. 88 oraz stanowiska innych przedstawicieli nauki zaprezentowane w cytowanej publikacji.

¹⁵ P. Wróbel, *Prawo do obrony osoby podejrzanej w polskim procesie karnym*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2017, nr 7, s. 256.

¹⁶ Mimo iż w języku codziennym pojęcie adwokata i obrońcy stosuje się często synonimicznie, to naturalnie są to terminy zupełnie różne, co zostało niżej podkreślone.

w związku z zatrzymaniem, a nie ogólnie z występowaniem w roli osoby podejrzanej. Do momentu uzyskania statusu podejrzanego zatrzymany może udzielić adwokatowi lub radcy prawnemu pełnomocnictwa i wówczas prawnik ten staje się pełnomocnikiem osoby niebędącej stroną¹⁷. Taki stan rzeczy niesienie ze sobą daleko idące konsekwencje. Po pierwsze, jak już wcześniej zasygnalizowano, adwokat lub radca prawny udzielają pomocy jedynie w związku z zatrzymaniem, a zatem skupiają się zwykle tylko na tej jednej jedynej czynności, a nie na zaplanowaniu całej strategii, której celem jest oczyszczenie osoby podejrzanej od wszelkich podejrzeń. Co jednak równie istotne – udzielający pomocy prawnik nie występuje jako obrońca, lecz jako pełnomocnik. Między tymi obiema funkcjami procesowymi zachodzą istotne różnice. Jedną z ważniejszych jest to, że pełnomocnik nie jest obowiązany do przedsięwzięcia czynności procesowych wyłącznie na korzyść mocodawcy, bowiem art. 86 § 1 k.p.k., przewidujący takie ograniczenie co do obrońcy, nie ma zastosowania do pełnomocnika. Dokonane przez niego nawet niekorzystne czynności są prawnie skuteczne¹⁸.

Jednym z uprawnień, które przysługuje podejrzanemu (a tym bardziej i oskarżonemu) w trakcie procesu karnego jest prawo do obrony formalnej. Na pełną aprobatę zasługuje argument, że prawo do obrony formalnej – prawo do korzystania z pomocy obrońcy – jest jednym z fundamentalnych praw procesowych, którego faktyczna realizacja świadczy o rzetelności procesu karnego¹⁹. Pojawia się jednak problem, czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie prawo do obrony przysługuje osobie podejrzanej. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń²⁰ sformułował następującą tezę: „ (...) Tak więc nie formalne przedstawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby, czyni ją podmiotem prawa do obrony”. Stanowisko to przedstawione w judykaturze wydaje się racjonalne, jednakże nie do końca znajduje ono poparcie w obowiązujących przepisach prawnych. Z tego względu konieczne jest bliższe przyjrzenie się temu zagadnieniu. W pierwszej kolejności z pewnością należy zwrócić uwagę na unormowania dotyczące prawa do obrony wynikające z najważniejszego aktu prawnego obowiązującego w Polsce. Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Skutkiem bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP) jest to, że ustawa karna

¹⁷ K.T. Boratyńska, P. Czarnecki, R. Koper, *Komentarz do art. 245*, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, Legalis.

¹⁸ R.A. Stefański, *Pełnomocnik w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 2, s. 57.

¹⁹ C. Kulesza, *Od obrony formalnej do obrony realnej? Nowa rola obrońcy w projekcie reformy procedury karnej?*, [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa prof. J. Skupińskiego*, Warszawa 2013, s. 466.

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2004 r., sygn. akt V KK 194/03, www.sn.pl

procesowa nie może określać węższego zakresu prawa do obrony niż czyni to Konstytucja²¹. Pojawia się zatem pytanie, czy osoba podejrzana jest osobą, przeciwko której prowadzone jest postępowanie karne czy też jest nią dopiero podejrzany. Autor niniejszej publikacji stoi na stanowisku, iż już osoba podejrzana jest z pewnością podmiotem, o którym mowa w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, gdyż czynności procesowe takie jak chociażby pobranie odcisków palców kierowane są przeciwko niej, a zatem powinno się już mówić o posiadaniu przez osobę podejrzaną prawa do obrony²². Faktu tego nie zmienia to, że w art. 42 ust. 2 Konstytucji *in fine* wskazano, że z pomocy obrońcy z urzędu korzysta się na zasadach określonych w ustawie. Ustawa określać ma, kiedy można korzystać z pomocy obrońcy z urzędu, a nie ogólnie kiedy można korzystać z pomocy obrońcy.

Powyższe stanowisko znajduje również poparcie na płaszczyźnie międzynarodowej. Nie sposób tutaj nie przytoczyć jednego z najistotniejszych w ostatnim czasie, z punktu widzenia prawa do obrony, orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Salduz przeciwko Turcji²³ wydanego na podstawie art. 6 EKPC. W przedstawionym wyroku Trybunał uznał, że nieobecność obrońcy podczas pierwszego przesłuchania policyjnego oraz oparcie przez sąd swojego orzeczenia na obciążających zeznaniach uzyskanych w takich warunkach stanowi naruszenie prawa do rzetelnego procesu. Realizacja rzetelnego procesu wiąże się z koniecznością zagwarantowania obecności adwokata od samego początku postępowania.

Prawo do obrony osoby podejrzanej w świetle dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z 26 października 2016 r.

25 maja 2019 r. minął termin na implementację przez Polskę dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania. Wskazany akt prawa wtórnego Unii Europejskiej w znacznej mierze wpływa na dotychczas przyjętą w polskim systemie prawnym koncepcję prawa do obrony osoby podejrzanej. W pierwszej

²¹ C. Kulesza, *Efektywna obrona w postępowaniu przygotowawczym a favor procuratori*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 4, s. 5.

²² Jako że prawo do korzystania z pomocy obrońcy (obrona formalna) mieści się w szerszym pojęciu, jakim jest prawo do obrony, należy uznać, iż osoba podejrzana, na mocy obowiązującej Konstytucji, powinna dysponować prawem do korzystania z pomocy obrońcy.

²³ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 27 listopada 2008 r., sprawa Salduz przeciwko Turcji, skarga nr 36391/02, www.etpcz.ms.gov.pl.

kolejności należy zwrócić uwagę na to, że dyrektywa posługuje się pojęciem prawa do pomocy prawnej z urzędu, przez które rozumie prawo dostępu do adwokata. W tym miejscu należy jednak poczynić kilka uwag. Przede wszystkim – co wynika jasno z treści przepisów – głównym celem dyrektywy jest przyznanie pewnej kategorii podmiotów prawa do bezpłatnej pomocy ze strony prawnika. Wydaje się jednak, że to prawo to nic innego jak właśnie prawo do obrony. W opinii autora niniejszej publikacji nie chodzi tu bowiem jedynie o kontakt z adwokatem²⁴, lecz nawiązanie z nim stosunku obrończego. Dyrektywa w różnych miejscach odnosi się bowiem do takiego pojęcia jak prawo do obrony²⁵. W tym miejscu należy także ustalić, jaki jest katalog podmiotów, którym w świetle dyrektywy miałyby przysługiwać prawo dostępu do obrońcy z urzędu. Kwestia ta uregulowana została w art. 2 dyrektywy, gdzie wskazano, że akt prawny ma zastosowanie do podejrzanych i oskarżonych, którzy mają prawo dostępu na adwokata na mocy dyrektywy 2013/48/UE²⁶ i którzy:

- zostali pozbawieni wolności lub
- muszą mieć adwokata zgodnie z prawem Unii lub prawem krajowym lub
- są zobowiązani do uczestniczenia w czynnościach dochodzeniowo-śledczych lub dowodowych lub mają prawo w nich uczestniczyć.

Zgodnie zaś z art. 2 dyrektywy 2013/48/UE prawo dostępu do adwokata mają:

- podejrzani lub oskarżeni w postępowaniu karnym od chwili poinformowania ich przez właściwe organy państwa członkowskiego, za pomocą oficjalnego powiadomienia lub w inny sposób, o tym, że są podejrzani lub oskarżeni o popełnienie przestępstwa, niezależnie od tego, czy zostali pozbawieni wolności;
- osoby objęte postępowaniem dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania od chwili ich zatrzymania w państwie członkowskim;
- osoby inne niż podejrzani lub oskarżeni, które w toku przesłuchania przez policję lub inny organ ścigania stają się podejrzanymi lub oskarżonymi.

²⁴ Mimo że dyrektywa w polskiej wersji językowej posługuje się pojęciem „adwokata”, brak jest jakichkolwiek przesłanek, aby uznać, że spod jej obowiązywania mieliby być wyłączeni radcy prawni. W angielskiej wersji językowej dyrektywy użyto termin *lawyer*, co rozumieć można jako „prawnik”, „adwokat”, „radca prawny”. W niemieckiej wersji językowej posłużono się zaś pojęciem *der Rechtsbeistand*, co samo w sobie oznacza po prostu „doradcę prawnego, osobę udzielającą porady prawnej” (*der Beistand* – doradca, rada; *das Recht* – prawo), a nie pojęciem *der Rechtsanwalt*, które właśnie ściśle oznacza adwokata. Posłużenie się zatem w polskiej wersji językowej terminem „adwokat” nie należy uznać za najtrafniejsze.

²⁵ Można chociażby wskazać na pkt 8 preambuły, pkt 25 preambuły, pkt 29 preambuły czy art. 6.

²⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz.U. UE. L. z 2013 r., Nr 294, s. 1).

Z tak przeprowadzonej analizy wynika jasno, że prawo dostępu do obrońcy z urzędu przysługuje także osobie podejrzanej, a nie jedynie podejrzanemu i oskarżonemu. Stanowisko takie popiera znaczna część przedstawicieli doktryny procesu karnego²⁷. W pełni zgodzić należy się ze stanowiskiem, że „nie powinno budzić wątpliwości, że czynności nakierowane na ściganie osoby podejrzanej wskazane w dyrektywie, jak zatrzymanie czy okazanie, skutkują koniecznością zapewnienia jej prawa dostępu do obrońcy, nawet jeżeli w systemie krajowym posiada procesowy status osoby podejrzanej, a nie podejrzanego”²⁸.

W tym kontekście należy ustalić, w jakim zakresie polski ustawodawca przyznał osobie podejrzanej prawo do korzystania z pomocy obrońcy z urzędu. W zasadzie stwierdzić można, że w obowiązującym stanie prawnym osoba podejrzana korzysta z tego prawa zaledwie w minimalnym zakresie. W Kodeksie postępowania karnego brak jest przede wszystkim regulacji, która gwarantowałaby prawo do skonsultowania się osoby podejrzanej z obrońcą przed jej pierwszym przesłuchaniem w warunkach całkowitej poufności, jak tego wymaga dyrektywa²⁹. Tym bardziej zatem nie wprowadzono przepisu, który pozwalałby na korzystanie z tej pomocy z urzędu. Nie zmieniłby tego także fakt, gdyby osoba podejrzana została zatrzymana. Jak wynika z art. 244 § 2 k.p.k. zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego. Jednak – jak zauważają przedstawiciele nauki – adwokat lub radca prawny powołany na podstawie tego przepisu jest jego pełnomocnikiem, a nie obrońcą³⁰. Mimo że analiza ta jest jedynie pewnym zarysem problemu, który wymaga dogłębnego zbadania, już teraz można stwierdzić, iż pozycja procesowa osoby podejrzanej przewidziana w obowiązujących przepisach polskiej ustawy karnoprosesowej znacznie różni się od uregulowań wynikających z przepisów prawa unijnego. W tym zakresie konieczne są zatem zmiany legislacyjnego, które pozwoliłyby osobie podejrzanej na ochronę jej przyrodzonych praw.

Osoba podejrzana w ujęciu wiktymologicznym

Choć zagadnienia z zakresu wiktymologii – skądinąd słusznie – wiązane są głównie z pokrzywdzonym przestępstwem, to wydaje się, że w pewnym

²⁷ Tak chociażby A. Klameczyńska, T. Ostropolski, *Prawo do adwokata w dyrektywie 2013/48/UE – tło europejskie i implikacje dla polskiego ustawodawcy*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, s. 150; T.T. Koncewicz, A. Podolska, *Dostęp do adwokata w postępowaniu karnym. O standardach i kontekście europejskim*, „Palestra” 2017, nr 9, s. 13–14.

²⁸ M. Wąsek-Wiaderek, *Dostęp do adwokata na wczesnym etapie postępowania karnego w prawie Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy”, styczeń 2019, s. 18.

²⁹ Ibidem, s. 22.

³⁰ K.J. Pawelec, *Obrońca i pełnomocnik w postępowaniu przygotowawczym w sprawach o wypadki drogowe. Zagadnienia wybrane*, „Przegląd Sądowy”, lipiec–sierpień 2016, s. 42.

kontekście można je odnieść również do osoby podejrzanej. Wiktymologia posługuje się pojęciem ofiary, przez którą rozumie się osobę dotkniętą dewiacją społeczną lub czynem kryminalnym³¹. W tym kontekście odnieść się tu należy do niektórych z przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości określonych w rozdziale XXX Kodeksu karnego³², w szczególności do przestępstwa fałszywego oskarżenia z art. 234 k.k. W świetle tego przepisu, odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarnego. Może się bowiem zdarzyć (i też często się zdarza), że dana osoba zostaje fałszywie oskarżona o popełnienie przestępstwa. Dostrzega się w doktrynie, że naruszonymi wówczas dobrami są przede wszystkim dobra osobiste jednostki, gdyż fałszywe oskarżenie może bowiem spowodować dla człowieka wiele poważnych konsekwencji zarówno psychicznych, jak i prawnych³³. Nie powinno ulegać żadnym wątpliwościom to, że konsekwencje te bywają niekiedy niesłychanie dotkliwe. Nie sposób wyobrazić sobie przeżycia osoby fałszywie oskarżonej o przestępstwo zgwałcenia (art. 197 k.k.) tudzież pedofilii (art. 200 k.k.). Ponadto mimo istnienia na płaszczyźnie procesowej instytucji domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), najczęściej społeczeństwo jeszcze przed sądem orzekającym w sprawie wydaje „wyrok”. Osoba podejrzana ponosi także liczne konsekwencje prawne. Tytułem przykładu można tutaj wskazać chociażby na przepis art. 52 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy³⁴, zgodnie z którym pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Należy zauważyć, że do wypowiedzenia umowy o pracę z pracownikiem wystarczające jest stwierdzenie, że popełnił on przestępstwo. Przedstawiciele doktryny prawa pracy zauważają jednak, że samo podejrzenie dopuszczenia się przez pracownika popełnienia przestępstwa, nie uzasadnia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, jednakże nieprecyzyjność tego sformułowania prowadzić może do pewnych nadużyć w tym zakresie³⁵.

³¹ C. Kulesza, *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle ustawodawstwa i praktyki wybranych krajów zachodnich*, Białystok 1995, s. 20.

³² Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.).

³³ M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, *Komentarz do art. 234*, [w:] W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212–277d*, Warszawa 2017, Lex.

³⁴ Ustawa z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1320).

³⁵ L. Florek, T. Zieliński, *Komentarz do art. 52*, [w:] L. Florek (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2017, Lex.

Kontynuując ten wątek, należy wyraźnie zaznaczyć, że gdy do organów ścigania dotrze informacja o popełnieniu przez daną osobę przestępstwa, organy te są zobowiązane do podjęcia stosownych czynności procesowych. Często w takim przypadku stosuje się przepis art. 308 k.p.k., zgodnie z którym w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, prokurator albo Policja może w każdej sprawie, w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe, a zwłaszcza dokonać oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłego, przeszukania w stosunku do osoby podejrzanej, a także przedsięwziąć wobec niej inne niezbędne czynności, nie wyłączając pobrania krwi, włosów i wydzielin organizmu. Właściwie od tego momentu można mówić już o uzyskaniu przez daną osobę statusu osoby podejrzanej.

Jak wynika z przedstawionej analizy, występowanie w roli osoby podejrzanej niesie za sobą wiele negatywnych skutków prawnych i społecznych. Tym bardziej skutki te są dotkliwe, gdy osoba podejrzana staje się nią wskutek niesłusznych oskarżeń. Oczywiście charakter procesu karnego implikuje to, że w jego ramach musi występować taki podmiot, jak osoba podejrzana, jednakże niezwykle istotne jest, aby prawa takiej osoby były w pełni chronione i respektowane. Aby uchronić osobę podejrzaną przez skutkami niesłusznego oskarżenia, a przynajmniej aby w jak największym stopniu skutki te zminimalizować, należy wdrożyć takie mechanizmy, które pozwolą na skuteczną ochronę praw danej osoby. Dzięki temu wiktymizacja pierwotna wywołana przez przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości nie będzie aż tak dotkliwa.

Podsumowanie

W tytule niniejszej publikacji widnieje określenie, że osoba podejrzana znajduje się w sytuacji, w której niepewność jest gorsza od najgorszej prawdy. Tłumacząc brzmienie tego tytułu, należy wskazać, że pozycja procesowa osoby podejrzanej rzeczywiście jest pozycją bardzo niepewną. Mimo że nakładane są na nią pewne obowiązki, jednocześnie nie dysponuje ona odpowiadającym im prawami. Prawdą jest, iż osobie podejrzanej przysługują pewnie uprawnienia wynikające ze stosowanych wobec niej instrumentów procesowych, jednakże uprawnienia te są jedynie fragmentaryczne. Osoba, która jest faktycznie podejrzana o popełnienie przestępstwa, nie dysponuje jeszcze na tym etapie procesu prawem do obrony. Może to powodować, że naruszona przez to zostanie ewentualna cała przyszła taktyka obrończa. Taki stan rzeczy budzi liczne zastrzeżenia, gdyż przepisy Konstytucji oraz aktów prawa międzyna-

rodowego zupełnie inaczej definiują prawo do obrony, przyznając je również osobie podejrzanej. Podobnie i omawiane dyrektywy unijne zastrzegają w swoich postanowieniach, że osobie podejrzanej przysługiwać powinny znaczne szersze uprawnienia procesowe, a w szczególności te, które związane są formalnym prawem do obrony oraz korzystaniem z niego z urzędu. Wziąwszy pod uwagę fakt, że status osoby podejrzanej niesie za sobą bardzo dotkliwe konsekwencje natury społecznej, za zupełnie naturalne powinno się uznawać, iż dysponowanie stosowanymi prawami jest kwestią niezbędną dla uznania procesu karnego za rzetelny. Z tego względu najlepsze byłoby wdrożenie do polskiego procesu karnego rozwiązań, o których mowa w tych dyrektywach. Obecnie bowiem osoba podejrzana znajduje się w znacznie gorszej pozycji niż podejrzany. Przedstawiciele nauki – choć zazwyczaj w formie pewnej ironii czy też kąśliwości – postulują, aby wprowadzić do procesu karnego instytucję, która pozwoliłaby osobie podejrzanej zażądać od organów ścigania, aby te przedstawiły jej zarzuty i tym samym uzyskałaby status podejrzanego. Takie działanie doprowadziłoby do sytuacji, w której osoba podejrzana uwolniłaby się od tytułowej niepewności. Mimo że w idei też jest nuta absurdu, bliższe pochylenie się nad tym zagadnieniem pozwala na nie spojrzeć dość rzeczowym wzrokiem.

Wykaz literatury

- Baj A., *Czy osoba podejrzana jest stroną postępowania przygotowawczego?*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10.
- Boratyńska K. T., Czarnecki P., Koper R., *Komentarz do art. 245*, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Dudka K., Paluszkiwicz H., *Postępowanie karne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Florek L., Zieliński T., *Komentarz do art. 52*, [w:] L. Florek (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Klamczyńska A., Ostropolski T., *Prawo do adwokata w dyrektywie 2013/48/UE – tło europejskie i implikacje dla polskiego ustawodawcy*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15.
- Klak C. P., „Osoba podejrzana” oraz „potencjalnie podejrzana” w polskim procesie karnym a zasada *nemo se ipsum accusare tenetur*, „Ius Novum” 2012, nr 4.
- Koniewicz T.T., Podolska A., *Dostęp do adwokata w postępowaniu karnym. O standardach i kontekście europejskim*, „Palestra” 2017, nr 9.
- Koper R., *Podmiotowe i przedmiotowe granice stosowania podsłuchu w procesie karnym*, „Ius Novum” 2019, nr 1.
- Kulesza C., *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle ustawodawstwa i praktyki wybranych krajów zachodnich*, Temida 2, Białystok 1995.
- Kulesza C., *Efektowna obrona w postępowaniu przygotowawczym a favor procuratori*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 4.
- Kulesza C., *Od obrony formalnej do obrony realnej? Nowa rola obrońcy w projekcie reformy procedury karnej?*, [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Koso-

- noga, H. Kuczyńska (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa prof. J. Skupińskiego*, Warszawa 2013.
- Kulesza C., Starzyński P., *Postępowanie karne*, C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Marszał K., *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Volument, Katowice 2008.
- Murzynowski A., *Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra 1971, nr 15/10(166).
- Pawelec K. J., *Obrońca i pełnomocnik w postępowaniu przygotowawczym w sprawach o wypadki drogowe. Zagadnienia wybrane*, „Przegląd Sądowy”, lipiec–sierpień 2016.
- Stefański R. A., *Pełnomocnik w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 2.
- Szewczyk M., Wojtaszczyk A., Zontek W., *Komentarz do art. 234*, [w:] W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212–277d*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Wąsek-Wiaderek M., *Dostęp do adwokata na wczesnym etapie postępowania karnego w prawie Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy”, styczeń 2019.
- Witkowska K., *Gwarancje zatrzymanego*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 9.
- Wróbel P., *Prawo do obrony osoby podejrzanej w polskim procesie karnym*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2017, nr 7.

Summary

A suspected person in a Polish criminal trial, i.e. when the uncertainty is worse than the worst truth. Analysis of the issue in the light of Directive (EU) 2016/1919 of the European Parliament and the Council and terms of victimology

Key words: European Union law, criminal trial, suspected person, the right to defence, victimology.

Each entity appearing in the criminal trial plays a specific role in it. This role is associated with having to submit to certain responsibilities. Therefore, the legislator must introduce appropriate mechanisms to the legal system that will protect the rights of a given participant of the trial. The purpose of this publication is to verify the hypothesis that, in the case of a suspected person, the Polish legislator did not provide that entity with adequate protection of its rights. Even though acting in this capacity is connected with bearing considerable legal and social consequences, it seems that the legislator did not adjust the provisions to the role played by the indicated entity. As part of the publication, attempts were made to investigate how the suspected person's procedural position is shaped in the Polish legal system and what regulations in this respect are provided for in the law of the European Union. The conducted analysis concludes that the Polish legislator has implemented the provisions of EU directives into the legal system of the Republic of Poland to a minimum extent, which means that the suspected person is not protected to a sufficient extent, which may even lead to her victimization.